

Sygn. akt II Ca 298/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Paweł Lasoń
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 22 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 2138/14

uchyla zaskarżony wyrok wstępny i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Tryb. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Paweł Lasoń

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt: II Ca 298/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 22 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim, po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie sprawy z powództwa A. K. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w L. o zapłatę uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

Przez działkę nr (...) położonej w P. przy ulicy (...) przebiegają aktualnie linie energetyczne 0,4 kV nr (...), która jest linią podziemną. Zasilana jest ona ze stacji transformatorowej (...). Ta linia została posadowiona w 2006 roku. W tej działce także jest posadowiona podziemna linia 0,4 kV nr(...) posadowiona także w tym samym roku. Zasila ona Szpital Wojewódzki imienia M. K. położony przy ulicy (...) w P.. Ponadto na tej działce także istnieje linia napowietrzna składająca się z przewodów przesyłowych zamontowanych na czterech słupach o napięciu 0,4 kV o numerze (...).

Linia na działce położona przy ulicy (...), która oświetlała ulicę (...) posadowiona była w 1971 roku i położona była po prawej stronie ulicy (...) poruszając się tą ulicą od centrum miasta P. w stronę obrzeży miasta. Była ona posadowiona na słupach drewnianych. Linię tę protokołem zdawczo – odbiorczym nr (...) przekazano Zakładom (...), w skład którego wchodził Zakład (...) – Województwo, Rejon P..

W dniu 14 lipca 2005 roku właściwy organ administracji publicznej wydał decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego i między innymi ustalił w niej sposób zagospodarowania przestrzennego i warunki zabudowy terenu obejmującego działkę nr (...) dla inwestycji obejmującej także budowę linii energetycznej kablowej oraz wymianę istniejących wraz z ustawieniem nowych słupów energetycznych. W celu zapewnienia udostępnienia terenu pod posadowienie inwestycji w zakresie działki nr (...) inwestor reprezentowany przez Z. C. – kierownika Pracowni (...) (...) w K. przedstawił do podpisu umowę o udostępnieniu gruntu obejmującego tę działkę celem realizowania inwestycji linii niskiego napięcia polegającej na wymianie kabli niez izolowanych na zawierające otulinę. Dokument ten podpisał Z. C. oraz W. K. (1), a nad jego podpisem poczyniono wzmiankę, iż K. C. – współwłaścicielka – nie żyje.

Własność działki numer (...), która położone jest w Gminie S., w miejscowości P., przy ulicy (...) została w dniu 19 października 1989 roku przekazana przez I. K. oraz W. K. (2) na rzecz G. i A. małżeństwa K.. Na działce nr (...), istnieje linia napowietrzna numer(...) o napięciu 0,4 kV. Została przekazana do eksploatacji 6 września 1978 roku. Linia ta została przekazana Zakładom (...), w skład którego wchodził Zakład (...) – Województwo, Rejon P.. Ta linia była modernizowana w 1994 roku. Ta przebudowa polegała na przeniesieniu tej linii z pasa drogowego na tę nieruchomość i zamontowanie słupów betonowych w miejsce drewnianych. Miało to miejsce w latach 1994 – 1995.

Spadek po W. K. (1) zmarłym 14 marca 2007 roku nabyła w całości A. K.. Natomiast spadek po K. C. zmarłej 10 maja 1995 roku nabyła H. R. w całości. Powódka oraz H. R. umową z dnia 17 września 2013 roku zniosły współwłasność działki o numerze ewidencyjnym (...) w ten sposób, że na wyłączną własność nieruchomości tę nabyła na własność powódka.

W chwili wytaczania przedmiotowego powództwa A. K. była właścicielką działki o numerze ewidencyjnym (...) położonej w P. przy ulicy (...) oraz o numerze ewidencyjnym (...) położonej w P. przy ulicy (...).

Naczelnny Dyrektor (...) zarządzeniem numer(...)wydanym dnia 12 sierpnia 1975 roku w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego Państwa w związku z ustawą z dnia 28 maja 1975 roku o dwustopniowym podziale administracji Państwa oraz zmianie ustawy o radach narodowych zmieniono nazwę Zakład (...) na Zakład (...). Tym aktem także wskazano, iż Zakłady (...), czyli między innymi Zakład (...) z siedzibą w Ł. objął obszar ówczesnych województw (...), (...) i (...). Natomiast zarządzeniem numer (...)Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł. temu przedsiębiorstwu przypadły składniki mienia z podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W.. W dniu 12 lipca 1993 roku przekształcono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł. Zakład (...) Spółka Akcyjna, na której rzecz nastąpiło przeniesienie własności mienia tego przedsiębiorstwa Państwowego. Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi podmiot ten został wpisany do rejestru przedsiębiorców.

W przypadku konieczności dokonywania prac związanych z utrzymywaniem linii czy przycinania koron drzew znajdujących się w sąsiedztwie linii energetycznych pracownicy pozwanej spółki korzystają z zezwoleń właścicieli gruntów i drzew.

Dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyjaśnił, że dowody wskazane w części faktograficznej sąd ocenił jako wiarygodne. Pozostałe dowody przedstawione przez strony bądź nie były w ocenie sądu przydatne do czynienia ustaleń faktycznych będących podstawą wyroku wstępnego lub nie mogły być podstawą do wywiedzenia uprawnionych wniosków o faktach korzystnych dla wnoszącego o przeprowadzenie tegoż dowodu, co tyczy zwłaszcza braku uprawnień co do zasady w stosunku do przedmiotowego roszczenia z uwagi na fakt braku przymiotu właścicielskiego powódki w stosunku do obydwu nieruchomości, które to fakty pełnomocnik pozwanej spółki miał wywodzić z zupełnych odpisów ksiąg wieczystych dotyczących tychże nieruchomości. Wynika to jednak nie tyle z niewiarygodności tego dowodu, ale z własnej i odmiennej oceny pełnomocnika pozwanej w stosunku do wniosków dotyczących faktów, które poczynił sąd w oparciu o całokształt dowodów zebranych w sprawie.

Co najważniejsze dla kształtu rozstrzygnięcia profesjonalny pełnomocnik pozwanej spółki nie załączył do akt sprawy ani nie wnioskował o zwrócenie się przez sąd do jakiegokolwiek jednostki o protokół przekazania środków trwałych, o którym mowa w § 2 zarządzenia Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku, którego kopie załączył pełnomocnik do akt (k. 49 – 50). Pełnomocnik także nie załączył żadnego innego dokumentu, z którego mogłoby wynikać następstwo właścicielskie w zakresie przedmiotowych linii – za wyjątkiem podziemnej powstałej w 2006 roku – pomiędzy pozwaną, która się powołuje na zasiedzenie raz służebności przesyłu – w odpowiedzi na pozew, a później zasiedzenie prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu – w piśmie datowanym na 3 czerwca 2015 roku – pomimo wezwania profesjonalnego pełnomocnika do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 14 dni, a w niej wszystkich zarzutów, twierdzeń i wniosków – w tym dowodowych – pod rygorem ujemnych skutków procesowych. Także pełnomocnik pozwanej spółki nie załączył do akt żadnych dowodów mogących wskazywać na przekazanie jakichkolwiek linii mogących mieć związek z tą sprawą przez Zakłady (...). Sąd podkreślił, że z uwagi na upływ czasu tych dokumentów w zasobach pozwanej może nie być, a być może nie były nigdy sporządzone, jednakże w myśl art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. to na pozwanej próbującej wywodzić z faktów następstwa prawnego dotyczącego własności przedmiotowych linii energetycznych – poza podziemną posadowioną w 2006 roku – wywieść pozytywne dla siebie skutki procesowe. Sąd Rejonowy zwrócił ponadto uwagę, że w ostatnio przywoływanym zarządzeniu z 16 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwu Zakład (...) w Ł. przydzielone zostały składniki mienia powstałego w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W., a § 2 wyraźnie przewidywał, że temu przedsiębiorstwu przydziela się składniki mienia zgodnie z ustaleniami komisji powołanej w trybie określonym w § 3 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 maja 1988 roku w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów. Zgodnie z tymi przepisami, w razie powstania w ten sposób przedsiębiorstwa, do kompetencji organu założycielskiego należało powołanie komisji do przeprowadzenia inwentaryzacji mienia przedsiębiorstwa ulegającego podziałowi, a przede wszystkim, co istotne dla tej sprawy w celu dokonania szczegółowej dywersyfikacji składników mienia dzielonego przedsiębiorstwa, pomiędzy nowopowstałe przedsiębiorstwa. Tych dokumentów w aktach sprawy jest brak, a Sąd stanął na stanowisku, iż z samych faktów przekazania linii Zakładom (...) przez głównego wykonawcę i dysponowania przez pozwaną spółkę jakimiś liniami przesyłowymi, które z jednej strony są posadowione w okolicach poprzednich linii, które zostały przekazane Zakładom (...), z drugiej były wielokrotnie modernizowane i przerabiane łącznie z wymianą słupów zmianą ich lokalizacji jedynie analogiczne jest ich ogólne przeznaczenie. Nie dotyczy to oczywiście linii podziemnej posadowionej w 2006 roku w związku z budową części obwodnicy P..

Zdaniem Sądu Rejonowego na podstawie dowodów zaofiarowanych przez profesjonalnego pełnomocnika można jedynie wywodzić o następstwie prawnym poszczególnych podmiotów, ale nie można wywodzić o faktach dotyczących przekazywania własności majątku, czy też posiadania poszczególnych jego składników (o domniemaniu z art. 304 k.c. mowa będzie później). Sąd wskazał, że jest szereg innych środków dowodowych poza załączeniem do akt wspomnianych protokołów, ale ich dobór i wnioskowanie w tym zakresie to rola pełnomocnika profesjonalnego pozwanej, a nie Sądu. Notoryjną bowiem wiedzą jest to, że w wyniku podziałów poszczególnych państwowych przedsiębiorstw energetycznych dochodziło do korzystania przez nie z konkretnych linii przesyłowych i nie jest to wcale oczywiste, że aktualny stan posiadania pozwanej jest równoznaczny ze stanem posiadania jej poprzedników prawnych, którzy byli dzieleni na mniejsze jednostki organizacyjne. Przeniesienie posiadania bowiem to okoliczności

faktyczne podlegające udowodnieniu przez ten podmiot, który z tych okoliczności chce wywodzić korzyści procesowe, a nie domniemanie.

Sąd Rejonowy zważył, iż roszczenie powodów jest trafne co do zasady.

Wstępnie wskazał, że potrzeba wydania w tej sprawie orzeczenia wstępnego wynika to z konieczności prawomocnego rozstrzygnięcia najdalej idących zarzutów sformułowanych przez pełnomocnika pozwanej spółki w postaci zasiedzenia służebności przesyłu, bądź zasiedzenie prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu, a także zarzutu, iż w okresie czasu, którego dotyczy roszczenie ( 1 grudnia 2004 roku do 31 grudnia 2005 roku) powódka nie miała praw właścicielskich do nieruchomości, z czego pełnomocnik pozwanej wywodzi oczywistą niezasadność roszczenia. Art. 318 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Orzeczenie wyrokiem wstępnym o uznaniu roszczenia za usprawiedliwione co do zasady w tym procesie jest uzasadnione, iż prawomocne rozstrzygnięcie w tym przedmiocie otwiera konieczność do dalszego czasochłonnego i kosztownego dowodzenia za pomocą opinii biegłych. Zatem zasada ekonomiki procesowej przemawia za koniecznością wydania w tej sprawie wyroku wstępnego, gdyż - w przypadku wywiedzenia ewentualnej apelacji przez pełnomocnika pozwanej - w przypadku uprawomocnienia się tego orzeczenia wydatkowanie środków finansowych i czasu będzie w tej sprawie należyście uzasadnione, a w przypadku zmiany tego orzeczenia i oddalenia powództwa podczas kontroli instancyjnej zaoszczędzi wydatków stronom oraz czasu zarówno stronom jak i sądowi. Kolejnym argumentem uzasadniającym wydanie wyroku wstępnego w tej sprawie jest rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego w przedmiocie zarzutów zasiedzenia, które sformułował pełnomocnik pozwanej.

Przechodząc do oceny tych zarzutów, Sąd Rejonowy po raz kolejny przypomniał, że pełnomocnik pozwanej był zobowiązany do wniesienia odpowiedzi na pozew, a w niej wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków - w tym dowodowych - pod rygorem ujemnych skutków procesowych i w określonym terminie sformułował jedynie zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, a dopiero później w piśmie datowanym na 3 czerwca 2015 roku zarzut zasiedzenia prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu. Z tych powodów już drugi z zarzutów winien być na zasadzie 207 § 6 k.p.c. pominięty.

Z dowodów wskazanych w części historycznej wynika, że powódka już od 1989 r. była współwłaścicielką nieruchomości położonej w miejscowości P., a na dzień złożenia pozwu wykazała, że jest jedynym jej właścicielem. Natomiast pełnomocnik pozwanej nie udowodnił, że przez ten okres czasu straciła przymiot właściciela w stosunku do niej. Co do drugiej z nieruchomości powódka współwłasność jej nabyła w połowie z uwagi na spadkobranie po ojcu w dniu 14 marca 2007 roku, a własność tej nieruchomości nabyła w 2013 roku po umownym zniesieniu współwłasności. To, że roszczenie o bezumowne korzystanie z nieruchomości wchodzi w skład spadku jest bezsporne i wynika wprost z treści art. 922 § 1 k.c. Skoro współwłasność działki (...) powódka nabyła w wyniku spadkobrania to nie można skutecznie stawiać zarzutu, że w okresie wskazanym w pozwie nie była właścicielką nieruchomości. Natomiast fakt, że obydwie nieruchomości w tymże okresie stanowiły współwłasność, a nie własność powódki nie może także stanowić, że jej roszczenie jest nietrafne co do zasady. Wynika to wprost z treści art. 209 k.c. oraz z orzecznictwa sądowego w tym zakresie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 6 października 2015 roku wydanego w sprawie I ACa 237/15, publikowanego w Lex Omega nr 1.842.562).

Będąc już przy kwestiach związanych ze współwłasnością nieruchomości Sąd pierwszej instancji odniósł się do kolejnego zarzutu pełnomocnika powódki dotyczącego rzekomego wyrażenia zgody przez ówczesnych właścicieli działki (...) na przeprowadzenie prac instalatorskich związanych z posadowieniem linii podziemnej w 2006 roku. Na dokumencie podpisanym przez Z. C. oraz W. K. (1), w którym nad jego podpisem poczyniono wzmiankę, iż K. C. – współwłaścicielka – nie żyje nie ma podpisów wszystkich osób uprawnionych do dokonywania czynności przekraczających zwykły zarząd nieruchomością. Dotyczy to oczywiście wspomnianej K. C.. Zgoda na realizację inwestycji na gruncie w postaci budowy linii energetycznej jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, która zgodnie z art. 199 k.c., dla swojej skuteczności wymaga zgody wszystkich współwłaścicieli (porównaj uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. wydanego 12 lutego 2013 roku w sprawie II SA/Bk 692/12, publikowany

w Lex Omega nr 1.331.927). Z tych przyczyn umowa, której kopia załączona jest do akt, nie jest ważna i jako taka nie może mieć żadnego znaczenia dla oceny wpływu rzekomej zgody na niezasadność roszczenia powódki.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że art. 305<sup>1</sup> k.c. stanowi, iż nieruchomości można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń - służebność przesyłu, a do niej stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych (art. 304<sup>4</sup> k.c.), zatem na tych samych zasadach co służebności gruntowe dochodzi do zasiedzenia służebności przesyłu. Art. 292 k.c. stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Oczywistym jest, że linia energetyczna jest takim trwałym i widocznym urządzeniem. Z kolei posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność przez zasiedzenie, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze – art. 172 § 1 k.c., a po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Natomiast jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści - art. 176 § 1 k.c.). Z art. 340 k.c. wynika domniemanie ciągłości posiadania. Art. 352 k.c., który wskazuje, że kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności (§ 1), a do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (§ 2).

Kolejną ważną rzeczą jest kwestia posiadania samoistnego. Na potrzeby zasiedzenia posiadanie to winno być władaniem „jak właściciel” – art. 336 k.c.

Omawiając poszczególne przesłanki dotyczące stosowania tychże przepisów w tej sprawie należy uznać, że wymogi widocznego urządzenia, o jakim mowa w art. 292 k.c. musi spełniać urządzenie będące rezultatem świadomego działania człowieka i winno być wytworem ubiegającego się o zasiedzenie takiej służebności. W tym przypadku należy uznać, że w świetle ustalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów powszechnych takowym urządzeniem może być linia przesyłu energii elektrycznej (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 roku, II CR 516/68, OSNC 1969 Nr 12, poz. 220 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, sygn. akt II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128). Odnosnie sposobu posiadania nieruchomości określonego w art. 336 k.c. należy uznać, że w realiach niniejszej sprawy nie można o takowym mówić, skoro świadek K. O. wprost wskazał, że zawsze wejściu na teren nieruchomości gdzie znajduje się linia energetyczna podlegająca naprawie czy konserwacji towarzyszy zapytanie o zgodę właściciela nieruchomości, co zresztą potwierdza fakt ubiegania się o zgodę na wykonanie instalacji przez głównego wykonawcę linii podziemnej w 2006 roku. Takie zachowanie nie może być uznane za posiadanie służebności jak właściciel z przyczyn poniżej wskazanych. Posiadacz takiej służebności powinien bowiem swoim zachowaniem manifestować samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad służebnością. Pytanie o zgodę na konserwację czy przycinanie drzew rosnących w pobliżu linii jest zupełnym zaprzeczeniem takiego władztwa, ponieważ właściciel nie pyta o zgodę innych osób w zakresie korzystania z rzeczy czy służebności, a takie zachowanie jest zaprzeczeniem istoty prawa własności. Oczywistym jest to, że posiadanie służebności przesyłu jest specyficzne w zakresie manifestowania swojego władztwa, bowiem ono może ograniczać się do sporadycznych konserwacji i napraw, ale te zawsze – jak podkreślił przed sądem świadek K. O. – są poprzedzane uzyskaniem zgody od właścicieli nieruchomości. Zatem takiego faktycznego władztwa nad przedmiotowymi służebnościami niezbędnymi dla stwierdzenia ich posiadania samoistnego nie było.

Kolejną istotną rzeczą dla oceny zarzutu zasiedzenia jest brak wykazania przejścia posiadania pomiędzy poprzednikami prawnymi pozwanej spółki od lat 70 tych. Należy w tym aspekcie zwrócić uwagę na rozważania w tej materii poczynione w części uzasadnienia poświęconego ocenie materiału dowodowego oraz na treść art. 176 § 1 k.c., zgodnie z którą doliczenie okresu posiadania poprzednika dopuszczalne jest jeżeli podczas biegu zasiedzenia

nastąpiło przeniesienie posiadania. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 128 k.c. i z zasadą jednolitego funduszu własności państwowej do 1 lutego 1989 roku przedsiębiorstwa państwowe, mimo samodzielności prawnej względem Skarbu Państwa oraz osobowości prawnej, to, zarządzały mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. W konsekwencji tej konstrukcji należało przyjąć, że posiadanie rzeczy czy służebności przysługiwało ale Skarbowi Państwa, a nie przedsiębiorstwu, skoro one tylko dokonywały zarządu. Jeśli tak, to zdaniem sądu nie może mieć w tym przypadku zastosowania art. 176 § 1 k.c., z którego jak się wydaje wywodzić chce korzystne skutki prawne dla siebie pełnomocnik pozwanej na zasadzie dotyczącej tego, że przedsiębiorca przesyłowy może doliczyć do swojego oraz swoich poprzedników prawnych okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa - jako poprzednika w posiadaniu - o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Jednakże z całą stanowczością przy pełnym przychyleniu się do poglądów tam zawartych należy wskazać orzeczenie Sądu Najwyższego, w uzasadnieniu którego wskazano, że w orzecznictwie tego sądu w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że przedsiębiorstwa państwowe przed 1 lutego 1989 roku korzystały z ewentualnych służebności w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2013 roku wydanego w sprawie IV CSK 672/12 i tam szeroko cytowane orzecznictwo i argumentację). Skoro tak, to dla możliwości skorzystania z dobrodziejstwa instytucji z art. 176 k.c. konieczne jest wykazanie przeniesienia posiadania Skarbu Państwa na konkretne przedsiębiorstwo - chociażby na Zakłady (...), bo w aktach jest li tylko dowód na przekazanie linii ale przez generalnego wykonawcę, a nie przez Skarb Państwa, to pełnomocnik pozwanej nie może się skutecznie powoływać na dalsze przekazywanie posiadania na przykład w związku z wydanym zarządzeniem z 16 stycznia 1989 roku, o którym mowa była wcześniej na kolejne podmioty będące poprzednikiem pozwanej. Skoro brak jest już wykazania swoiście „pierwszego” przekazania posiadania to nie można także skutecznie powoływać się na dalsze przekazywanie posiadania przez następców prawnych Zakładów (...), a poprzedników pozwanej spółki. Nie można bowiem dalej przenosić dobra, którego się nie posiadało.

W tym zakresie warta jest także porównania argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 roku wydanego w sprawie IV CSK 291/09, publikowany w Monitorze Prawnym 2010, nr 2, s. 68, postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2006 roku wydanego w sprawie I CSK 11/05, publikowane w Biuletyn SN 2006, nr 5, s. 11, z dnia 10 kwietnia 2008 roku w sprawie IV CSK 21/08, niepublikowane, z dnia 10 lipca 2008 w sprawie III CSK 73/08, niepublikowane, z dnia 11 grudnia 2008 roku w sprawie II CSK 314/08, niepublikowane i z dnia 6 września 2013 roku w sprawie V CSK 440/12 także niepublikowane.

Nie bez znaczenia dla powyższej argumentacji jest to, że ustawodawca wyraźnie rozróżnił stan posiadania od dzierżenia, który uregulował w art. 338 k.c., którego treść obowiązywała w czasie przed uchyceniem art. 128 k.c., a ujęcie dzierżenia w przepisie art. 338 k.c. najlepiej zdaniem sądu nadawało się do kwalifikacji prawnej stanów dotyczących sytuacji przedsiębiorstw państwowych opisanej w art. 128 k.c. w aspekcie relacji tych podmiotów do majątku będącego własnością Skarbu Państwa.

W tym miejscu należy tylko zasygnalizować, iż nie można w tej sprawie stosować art. 340 k.c. dotyczącego domniemania ciągłości posiadania, gdyż tak szeroko rozumiany ten przepis poprzez rozciągnięcie jego stosowania aż do stanów faktycznych polegających na ewentualności łączenia okresów posiadania przez różne podmioty. W przypadku takiej wykładni art. 340 k.c. przepis art. 176 k.c. byłby normą zbędną i pustą, a to jest sprzeczne z zasadą racjonalnego ustawodawcy.

Wreszcie należy podkreślić, że zasiedzenie jest odstępstwem od konstytucyjnej zasady nienaruszalności prawa własności to wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności, a nie odwrotnie, gdyż Konstytucja nie gwarantuje prawa osób znajdujących się w sytuacji faktycznej prowadzącej do zasiedzenia (porównaj uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 czerwca 2014 roku wydanego w sprawie I ACa 154/14 oraz uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 roku wydanego w sprawie P 3/03, publikowany w OTKA 2003, nr 8, poz. 82).

Przy ewentualnym uznaniu, że późniejszy zarzut pełnomocnika pozwanej dotyczący zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu należy wyraźnie odróżnić od siebie te dwie instytucje prawne -

służebności przesyłu, uregulowanej aktualnie w art. 305<sup>1</sup>-305<sup>1</sup> k.c. oraz służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Oba prawa posiadają wprawdzie podobną treść oraz pełnią te same funkcje, nie oznacza to jednak, by można było je utożsamiać (porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z 23 października 2013 roku wydane w sprawie I CSK 30/13, publikowane w OSNC 2014/7-8/79). Tę instytucję wprowadzono do Kodeksu cywilnego 3 sierpnia 2008 roku, a z uwagi na brak w ustawie nowelizującej przepisów międzyczasowych należy stosować te z art. 3 k.c., a zatem służebność przesyłu może być stosowana jedynie od 3 sierpnia 2018 roku – co jest tylko kolejnym argumentem, że zasiedzieć takową służebność można najwcześniej zasiedzieć z datą 4 sierpnia 2028 roku

W świetle niejednolitej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jest możliwa konstrukcja zasiedzenia takowej służebności. Nie może jednak zejść z pola uwagi także znaczna część orzecznictwa sądów powszechnych, która tę linię orzecznictwa Sądu Najwyższego kwestionuje. Dla przykładu należy podać postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 2013 roku wydane w sprawie II Ca 1372/12 oraz postanowienie Sądu Rejonowego w Piasecznie z 9 stycznia 2015 roku wydane w sprawie I Ns 452/14. Nadto należy zwrócić uwagę na argumentację, którą Sąd meriti podziela, zawartą z pytaniami prawnych skierowanych przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu oraz Sąd Rejonowy w Grudziądzu (odpowiednio sygnatury P 28/13 oraz P 47/13) dotyczące zgodności z konstytucją art. 292 K.c. w zw. z art. 172 K.c. i art. 385 § 1 i 2 K.c., w zakresie jakim dotyczą nabycia w drodze zasiedzenia przed 3 sierpnia 2008 roku służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na potrzeby procedowania w tej sprawie należy podkreślić, że sposób wykładni przepisów kodeksowych w aspekcie zgodności rezultatu wykładni z Konstytucją nie powinien być przedmiotem pytania kierowanego do Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza, że takowe wcześniej już były kierowane, a sąd orzekający winien te wątpliwości sam rozstrzygać dbając o spójność rezultatu wykładni z przepisami Ustawy Zasadniczej bacząc na zakaz poruszania się w kompetencjach Sądu Konstytucyjnego oraz ustawodawcy. W tym zakresie należy stanowczo odróżnić zakaz odmowy stosowania przepisów ustawy z uwagi na ich niezgodność z Konstytucją, a dokonywanie ocen rezultatów wykładni w kontekście ich zgodnością z tą ustawą. To stanowisko znajduje tylko zupełne poparcie w powodach umorzenia postępowania P 28/13 przez Trybunał Konstytucyjny z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Unikając powielania argumentacji wskazanej w uzasadnieniach Sądu Okręgowego we Wrocławiu i Sądu Rejonowego w Piasecznie trzeba tylko zwrócić uwagę na brak w treści art. 144 k.c. zdania ostatniego art. 31 prawa rzeczowego dotyczącego zakazu oddziaływania na nieruchomości sąsiednią za pomocą przewodów lub innych urządzeń, co pozostawało w związku z industrializacją kraju oraz ingerencją w prawo własności i obowiązkami właścicieli nieruchomości w związku z budową sieci (porównaj postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 roku wydane w sprawie III CSK 319/09 publikowane w Biuletynie SN 2011, Nr 1, poz. 9). Z uwagi na to i brak odpowiednika w Kodeksie cywilnym art. 175 prawa rzeczowego orzecznictwo Sądu Najwyższego z początku obowiązywania Kodeksu cywilnego dopuszczało możliwość ustanowienia służebności odpowiadającej służebności przesyłu (w nomenklaturze prawniczej z lat 2010 – 2016) – porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1965 roku wydaną w sprawie III Co 34/65, publikowaną w OSNC 1966/7-8/109. To znów przekłada się na możliwość zasiedzenia takiej służebności (dla przykładu porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 roku, III CZP 73/91, OSNC 1992 Nr 5, poz. 53).

Istotne jest to, że powyższe poglądy Sądu Najwyższego wyrażone zostały w sprawach o odmiennych od przedmiotowego stanu faktycznego, bo dotyczącego innego rodzaju urządzeń przesyłowych. Natomiast w orzeczeniu z 31 grudnia 1962 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że brak jest przepisu uprawniającego do ustanowienia służebności gruntowej polegającej na dopuszczeniu do ustanowienia na nieruchomości urządzeń koniecznych do przeprowadzenia linii elektrycznej, a nie stanowił podstawy prawnej do ustanowienia takiej służebności przepis art. 33 prawa rzeczowego, zezwalający na ustanowienie służebności drogi koniecznej. Mimo to ze względów społeczno-gospodarczych oraz cywilizacyjnej potrzeby elektryfikacji kraju dokonano wykładni, że w drodze analogii do powyższego przepisu należy uznać za dopuszczalne ustanowienie przez sąd odpowiedniej służebności gruntowej umożliwiającej doprowadzenie linii elektrycznej do nieruchomości, która nie jest przyłączona do sieci elektrycznej" (tak w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 r. , sygn. III CO 34/65). Ten

pogląd jednak dotyczył relacji sąsiedzkich na zasadzie drogi koniecznej i dotyczącej skrawka linii przesyłowej a nie jej całości, a nie przedsiębiorstwa przesyłowego w stosunku do właściciela nieruchomości. Ten pogląd w orzecznictwie aprobowany był jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 roku wydaną w sprawie III CZP 73/91).

Ta linia orzecznicza jednak nie jest stabilna do dnia dzisiejszego, bo w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie II CSK 289/12 Sąd Najwyższy wskazał na ograniczoną możliwość stosowania przez analogię art.145 k.c. a ten pogląd utrwalił się w orzecznictwie tego sądu odnośnie ustanowienia służebności gruntowej dotyczącej przeprowadzenia przewodów wodociagowych lub doprowadzenia linii energetycznej ale co do nieruchomości pozbawionych tych mediów i w celu ich zapewnienia (porównaj przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1965 roku wydany w sprawie III CO 34/64, publikowany w OSNCP 1966 z.7-8, poz. 109).

Należy naturalnie mieć na uwadze nowość w poglądach Sądu Najwyższego dotyczącą ustanowienia i zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu początkowo na rzecz nieruchomości władnącej stanowiącej własność przedsiębiorcy przesyłowego, a później także na rzecz przedsiębiorcy (porównaj uchwałę z dnia 17 stycznia 2003 roku wydaną w sprawie III CZP 79/02). Uwaga, która jest nieunikniona to pogląd, że ta linia orzecznicza daje nieograniczoną możliwość ustanawiania takich służebności w rozmaitych stosunkach dotyczących nie tylko przesyłu energii elektrycznej. W swojej argumentacji Sąd Najwyższy rozminął się z istotą drogi koniecznej sprowadzającą się do zapewnienia nieruchomości dostępu do drogi publicznej na rzecz prowadzenia tej drogi przez szereg nieruchomości, a to jest już domena prawa publicznego dotyczącego wywłaszczenia pod cele publiczne. Słusznie stwierdził Sąd Rejonowy w Piasecznie w przywoływanym ostatnio orzeczeniu tego Sądu, że takowej próby wykładni art. 145 k.c. nie było i z przyczyn oczywistych nie będzie gdyż prowadziłaby ona do absurdu i rzeczonoego wyżej wkraczania prawa cywilnego w obszar prawa publicznego, czego zresztą także dotyczy zapewnienie obywatelom dostępu do energii elektrycznej. Tylko uzupełniając można dodać, że doktryna dopuszcza bardzo ograniczone specyfiką warunków lokalowych odstępstwo od powyższych poglądów (porównaj G. M., „Własność urządzeń przesyłowych a prawa do gruntu”, W., 2013 rok, s. 325 i następne).

Sąd Rejonowy stwierdził również, że nie można zrównywać obydwu poglądów co zrobił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 16 stycznia 2013 roku wydanym w sprawie II CSK 289/12, powołując się przy tym na niemożność destabilizacji stosunków gospodarczych (podobnie przyjęto w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 roku wydanym w sprawie P 3/03, publikowanym w OTK ZU 2003, nr 8A, poz. 82).

Z powyższego wynika, że orzecznictwo w istotnym obszarze dla rozstrzygnięcia w tej sprawie nie jest jednolite, co zauważył też Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej orzeczeniu umarzającym postępowanie wobec braku możliwości orzekania. Wyraz temu dał także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 maja 2013 roku, wydanym w sprawie V CSK 276/12 stwierdzając że ramy tego porządku określa też wykładnia prawa dokonywana przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy i z tego względu uwzględnić należy, że do daty powzięcia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 roku (sygnatura III CZP 79/2002, publikowane w OSNC 2003, nr 11, poz. 142) nie było powszechnej świadomości dotyczącej z tego, że istnieje możliwość ustanowienia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, co wynikało z omówionego już braku w porządku prawnym art. 175 prawa rzeczowego a istnienia w nim przepisów ustaw wywłaszczeniowych. Krytykując poglądy zawarte w tej uchwale należy podkreślić, że Sąd Najwyższy uznając, że służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu istniała przed 2003 rokiem w porządku prawnym nie podał źródła tego swoistego bytu nieuregulowanej żadnym aktem prawnym instytucji prawnej, a tu już tylko o krok od zarzutu naruszenia zasady *lex retro non agit* i art. 2 Konstytucji przy założeniu prawotwórczego aspektu tej ustawy, o czym mowa w następnym akapicie.

W ocenie Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę część linii orzeczniczej sądów powszechnych korzystną akurat dla pozwanej spółki nie sposób nie dojść do poglądu, iż kontrowersyjna uchwała Sądu Najwyższego z 2003 roku i inne orzeczenia kontynuujące tę linię orzeczniczą nie mają charakteru prawotwórczego. Koronnym argumentem w tym względzie jest wprowadzenie przepisów o służebności przesyłu.



Oczywistym jest, że przyjęcie poglądu za uchwałą z 2003 roku i podobnych, których nie sposób przeoczyć w judykaturze powoduje skutek nader doniosły oraz sprzeczny ze wspomnianym art. 2 Konstytucji oraz z zasadą praworządności państwa prawa, a także z zasadą ochrony własności. W realiach niniejszej sprawy okres zasiedzenia nawet liczony w oparciu o złą wiarę pozwanej upłynąłby już na początku lat dwutysięcznych. Skoro tak, to powódka już wtedy będąca współwłaścicielką jednej z nich nie mogła skutecznie się domagać przed 2003 rokiem ochrony prawnej z uwagi na wspomniane wyżej orzecznictwo przed 2003 rokiem, a po tym czasie także nie mogłaby domagać się wynagrodzenia za tą służebność ponieważ byłaby ona już zasiedziana. Hołdowanie tej linii orzeczniczej byłoby wykładnią prawa niezgodną z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, a to jak wyżej wywiedziono nie jest dopuszczalne. Warto także pamiętać o poglądach wyrażanych w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego dotyczących zgodności poszczególnych przepisów z art. 21 ust. 1 Konstytucji, gdzie stwierdzano, iż zagwarantowanie ochrony własności jest powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest m.in. przez działania o charakterze prawodawczym, kształtujące podstawowe instytucje prawne konkretyzujące treść prawa własności i określające granice tego prawa. Z pewnością te poglądy są aktualne także w przypadku badania zgodności przepisów z art. 64 ust. 1 Konstytucji, który wskazuje, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych (porównaj też uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2012 roku wydanego w sprawie P 15/12). Dalej argumentując w tym zakresie należy wiedzieć, że zgodnie z art. 64 ust. 3 Konstytucji, własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Skoro w prawie polskim przed sierpniem 2008 roku, a po 17 października 1997 roku nie było mowy o służebności przesyłu, to swoiste wprowadzanie jej do niego wykładniami dokonywanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz powielaniem tych poglądów przez sądy powszechne było naruszeniem przepisu art. 64 Konstytucji dopuszczającego ograniczenia ustawowe a nie „orzecznicze”.

Uprzedzając ewentualne zarzuty apelacyjne w tym względzie Sąd meriti wyjaśnił, że jest mu znane jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 1999 roku wydane w sprawie SK 9/98, gdzie stwierdzono, że przepis artykuł 292 K.c. jest zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji, ale wyrok ten dotyczył nabycia przez zasiedzenie w warunkach art. 292 K.c. w zw. z art. 145 K.c. i art. 285 K.c. zwykłej służebności gruntowej. Zwrócić należy uwagę na wspomnianą już „ustawowość” ograniczenia własności w przypadku zwykłej służebności gruntowej a brak takiej w stosunku do odpowiadającej służebności przesyłu w latach 2003 do sierpnia 2008. Jeszcze tylko trzeba tylko zwrócić uwagę na zgodność wykładni dokonanej uchwałą z 2003 roku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (w tym zakresie należy mieć na względzie argumentację podaną w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 maja 1999 roku wydanego w sprawie SK 9/98). W tym względzie aktualność ma argumentacja dotycząca możliwości ograniczania praw jedynie w ustawie, a nie przez wykładnię dokonywaną przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne. Pomijając już kryteria ograniczania praw jednostki wskazane w tym przepisie należy zwrócić uwagę na zasadę proporcjonalności takich działań, która jest podstawą określenia granicy wyznaczającej ramy swobody regulacyjnej ustawodawcy. Przykładając już tę zasadę do oceny krytykowanej linii orzeczniczej należy mieć na względzie to, że w razie konfliktu dwóch praw chronionych konstytucyjnie konieczne jest wyważenie chronionych interesów zgodnie z zasadą proporcjonalności. Proporcjonalność, zakładająca wyważenie interesów właścicieli i przedsiębiorców przesyłowych jest koniecznością konstytucyjną i ma aksjologiczne uzasadnienie. Kwestia poziomu, na jakim następuje osiągnięcie równowagi jest kwestią ocen właścicieli i przedsiębiorców przesyłowych. Tu istotne jest to, że z jednej strony występuje interes komercyjny przedsiębiorstwa zajmującego się przesyłem energii i zarabiającego na tym, a co za tym idzie chęć do minimalizacji kosztów procesu technologicznego – co najwyżej można rozpatrywać w kategorii oceny stopnia opłacalności przedsiębiorstwa a z drugiej strony ograniczenie konstytucyjnej zasady ochrony własności. Podkreślić należy jednak, że obciążenie prawa własności w sposób przyjęty w uchwale z 2003 roku nastąpiło w drodze skomplikowanych i nieprzejrzystych zabiegów interpretacyjnych, a nie jak chce Konstytucja w drodze ustawy. Nie można dlatego skutkami tego zabiegu obciążać właściciela nieruchomości. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z tego, iż sprawiedliwość społeczna wymaga aby ingerencja we własność zwłaszcza z uwagi na cele komercyjne odbywała się w zamian za określony ekwiwalent.

Na koniec Sąd pierwszej instancji odniósł się do argumentacji dotyczącej kwestii wynikającej z analizy zachowania osób ubiegających się o ochronę prawną podobną do przedmiotowej. Mianowicie, ochrona właściciela sierpniem 2008

roku była zupełnie teoretyczna. Zgodnie z proponowaną w uchwale z 2003 roku metodą – jak w tym przypadku właściciel był zupełnie pozbawiony możliwości skutecznego złożenia powództwa dotyczącego ochrony własności, bowiem przed 2003 rokiem roszczenie to było skazane na niepowodzenie z uwagi na brak uregulowań prawnych i korzystnej linii orzeczniczej, a po 2003 roku – już przy pozornie korzystnej linii orzeczniczej roszczenie to było spóźnione. Te uwagi oraz wyżej poczynione mają znaczenie także w aspekcie oceny tej uchwały z art. 2 Konstytucji o czym zresztą już była mowa. Ta argumentacja także jest aktualna do niemożności ubiegania się o ochronę prawną przed 1988 rokiem z przyczyn ustrojowych. Powyższa krytyka znajduje aprobatę także w doktrynie. Przykładowo należy podać pozycję autorstwa Piotra Zamrocha, „Niekonstytucyjność zasiedzenia służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych i służebności przesyłu”, publikowana w [www.przesysl-energii.pl](http://www.przesysl-energii.pl). Uzupełniając powyższą argumentację tylko można dodać za tym Autorem, że obywatele postawieni zostali w stan swoistej pułapki prawnej, bo nie mogli przewidzieć konieczności podejmowania czynności przed sądem zmierzających do przerwania biegu zasiedzenia – wyrok Trybunału Konstytucyjnego KP 3/00 i orzeczenie K 1/94, - przed 2003 rokiem brak było w orzecznictwie i doktrynie konstrukcji służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych, grunty kupowano, dzierżawiono albo ustanawiano użytkowanie, nadto stworzona w 2003 roku konstrukcja służebności gruntowej na potrzeby urzędzeń przesyłowych została zastosowana do stanów z przeszłości – stwierdzano jej zasiedzenie w latach 80 i 90 XX w. Tenże praktyk i przedstawiciel doktryny wskazał, że profesjonalni prawnicy udzielając porad prawnych przed 2003 rokiem nie doradzali wytaczania powództw negatoryjnych, nie byli świadomi zagrożenia.

Jeszcze raz uprzedzając zarzuty apelacyjne Sąd Rejonowy wskazał, że bez względu na usiłowania ze strony Sądu Najwyższego w zakresie wykazywania zasadności tezy, że przyjęta linia orzecznicza nie jest nowa, oczywiste jest to, że trudno było przewidzieć, iż tolerowanie przebiegu linii przesyłowej doprowadzić może do utraty części uprawnień właścicielskich poprzez powstanie ograniczonego prawa rzeczowego. Nawet gdyby przyjąć, że powszechna winna być znajomość wykładni przepisów o drodze koniecznej, pozwalającej na ich analogiczne zastosowanie do przebiegu urzędzeń dostarczających media, to ewentualne zagrożenie z tej strony (możliwość powstania służebności w drodze zasiedzenia) mogło być oczekiwane jedynie ze strony właścicieli nieruchomości sąsiednich, którzy bezpośrednio korzystali z takich urzędzeń, nie zaś ze strony właściciela odległej nieruchomości, a tym bardziej ze strony przedsiębiorstwa przesyłowego. Odpowiednie normy nie tylko nie były znane osobom, które mogłyby zostać dotknięte ich zastosowaniem, ale nawet specjalistom w tym zakresie.

Przykładowo, z uzasadnienia uchwały z dnia 17 stycznia 2003 roku wydanej w sprawie III CZP 79/02, wynika, że wątpliwości – sądów dwóch instancji – budziła nawet nie możliwość zasiedzenia odpowiedniej służebności, a jej ustanowienia na podstawie umowy. Jak zatem w takich sytuacjach adresaci norm prawnych mieli mieć świadomość konieczności i możliwości podjęcia działań zmierzających do zachowania własności.

Konkludując Sąd podniósł, że w tej sprawie nie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu lub gruntowej odpowiadającej jej treścią z uwagi na powyższe, a także z uwagi na fakt, że linie posadowione przy ulicy (...) w P. oraz przy (...) w P. były przemieszczane w czasie modernizacji w inne – choć nieodległe miejsce, a ten fakt stanowi już o posadowieniu nowego urzędzenia. Z uwagi na czas realizacji tych praw nie upłynął jeszcze dwudziestoletni okres zasiedzenia. Ten pogląd jest tym bardziej aktualny w stosunku do linii podziemnej posadowionej w 2006 roku.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wstępnego wniósł pełnomocnik pozwanej.

Zaskarżanemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów:

1) art. 292 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. oraz art. 172 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż w sprawie niniejszej nie doszło do nabycia na nieruchomościach powódki prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu, czy też samej służebności przesyłu, w drodze zasiedzenia,

2) art. 340 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż w sprawie niniejszej brak jest ciągłości posiadania prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu (a następnie służebności przesyłu) na nieruchomościach powódki począwszy od czasu objęcia w posiadanie tego prawa przez Skarb Państwa aż do chwili obecnej, gdy posiadaczem tego prawa jest pozwana,

3) art. 348 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż w sprawie niniejszej nie doszło do przeniesienia posiadania prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu (a następnie służebności przesyłu) na nieruchomościach powódki ze Skarbu Państwa na rzecz kolejnych poprzedników prawnych pozwanej, a ostatecznie - na rzecz pozwanej, w związku z posiadaniem przez tą ostatnią dokumentów dotyczących infrastruktury przesyłowej posadowionej na nieruchomościach powódki,

4) art. 336 k.c. (w zw. z art. 352 k.c. oraz art. 292 k.c., art. 305<sup>4</sup> k.c. i art. 172 k.c.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż posiadanie prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu (a następnie służebności przesyłu) na nieruchomościach powódki przez pozwaną i jej poprzedników prawnych nie mogło prowadzić do zasiedzenia tego prawa (czy też służebności przesyłu),

5.) art. 210 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. (ewentualnie — art. 225 k.c.) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przyjęcie, iż samo zniesienie współwłasności nieruchomości poprzez przyznanie jej na wyłączną własność powódce przeniosło również na nią w całości roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości,

## II. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż w sprawie niniejszej brak jest ciągłości posiadania prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu (a następnie służebności przesyłu) na nieruchomościach powódki i nie doszło do przeniesienia posiadania tego prawa ze Skarbu Państwa na rzecz kolejnych poprzedników prawnych pozwanej, a ostatecznie — na rzecz samej pozwanej, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w połączeniu z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego na powyższe wyraźnie wskazują, ewentualnie — naruszenie przepisu art. 231 k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż w sprawie niniejszej brak jest ciągłości posiadania prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu (a następnie służebności przesyłu) na nieruchomościach powódki i nie doszło do przeniesienia posiadania tego prawa ze Skarbu Państwa na rzecz kolejnych poprzedników prawnych pozwanej, a ostatecznie - na rzecz samej pozwanej, w sytuacji gdy powyższe można również wywieść z innych ustalonych w sprawie faktów,

2) art. 207 § 6 k.p.c. poprzez nieuprawnione pominięcie zarzutu zasiedzenia prawa odpowiadającego treści służebności przesyłu (w odróżnieniu od pierwotnego zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu), pomimo iż taki zarzut nie mógł spowodować jakiegokolwiek zwłoki w rozpoznaniu sprawy i stanowił wyłącznie doprecyzowanie wcześniejszego zarzutu zasiedzenia,

## III. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż napowietrzna linia elektroenergetyczna 0,4 kV przebiegająca przez należącą do powódki działkę o nr ewid. (...) (położoną w miejscowości P.) była modernizowana w latach 90-tych XX w. i zmieniono wówczas trasę jej przebiegu, podczas gdy modernizacja tej linii miała miejsce w 1978 r. i od tego czasu jej przebieg nie uległ zmianie.

W konkluzji powołując się na powyższe zarzuty pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku i oddalenie powództwa w całości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt II CSK 279/12, Legalis nr 617810) oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje; ewentualnie o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie mu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona i skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności zwrócić należy jednak uwagę na przemawiające za powyższym rozstrzygnięciem argumenty, które nie znalazły odzwierciedlenia w treści rozpoznawanego środka zaskarżenia. W rozpoznawanej sprawie kontrolą Sądu Okręgowego został poddany wyrok wstępny uznający co do zasady powództwo o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z rzeczy. O zasadności roszczeń tego rodzaju decydują ustalenia faktyczne i ocena prawna dokonana pod kątem zaistnienia przesłanek z art. art. 224 i 225 k.c. Tymczasem wydając zaskarżone orzeczenie Sąd Rejonowy całkowicie pomina ocenę prawną zgłoszonego roszczenia nie wskazując na żadne, co należy z przykrością podkreślić, argumenty przemawiające za uznaniem jego zasadności. Tymczasem, do sfery zasady ustalonej wyrokiem wstępnym należą wszystkie przesłanki merytoryczne warunkujące zasądzenie dochodzonego roszczenia. Oznacza to, że w wyroku wstępnym sąd powinien rozstrzygnąć nie tylko kwestię legitymacji procesowej czynnej lub biernej, ale także istnienie między stronami procesu stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie powództwa (wyr. SN z 7.5.2008 r., II CSK 12/08, OSNC 2009, Nr B, poz. 46; por. także wyr. SN z 28.6.1982 r., IV CR 230/82, OSNC 1983, Nr 2–3, poz. 42).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że intencją Sądu pierwszej instancji było wydanie orzeczenia, które wstępnie przesądzałoby o uznaniu zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającego służebności przesyłu. Ograniczenie argumentacji do tego tylko zagadnienia bez odwołania się do przesłanek odpowiedzialności wskazanych w powołanych powyżej przepisach uznać należy za nieprawidłowe.

Wskazane uchybienie dyskredytuje zaskarżony wyrok. Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał bowiem istoty sprawy w rozumieniu przepisu art. 386 § 4 k.p.c. co z oczywistych względów skutkuje koniecznością jego uchylenia.

Jak wskazano powyżej uzasadnienie zaskarżonego wyroku sprowadza się w istocie do argumentacji wskazującej na bezzasadności zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Okręgowy wskazuje, że co do zasady nie podziela przytoczonej w omawianym uzasadnieniu argumentacji, w oparciu o którą przyjęto co do zasady nieskuteczność zarzutu zasiedzenia.

W tym miejscu przed uzasadnieniem powyższego stanowiska poczynić należy jednak uwagę, że wyrażony pogląd ma charakter ogólny i nie może jednoznacznie przesądzać o skuteczności zarzutu pozwanego. Przypomnieć należy, że przedmiotem oceny w przedmiotowej sprawie winno być roszczenie wynikające z korzystania przez stronę pozwaną z dwóch nieruchomości powódki: działki nr (...) położonej w P. przy ulicy (...) oraz działki numer (...), która położone jest w Gminie S., w miejscowości P. przy ulicy (...) przebiegają. Przez te działki przebiega szereg linii energetycznych o różnym charakterze, posadowionych w różnych datach oraz co do których wejście na grunt poprzedzały różnorodne działania faktyczne i prawne. Zgromadzony dotychczas w toku postępowania materiał dowodowy, nie pozwala w żadnym razie na wywiedzenie tezy jak to wskazuje w swej apelacji pełnomocnik skarżącego, że w zgłoszony zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej w swej treści służebności przesyłu jest skuteczny w stosunku do wszystkich linii przesyłowych. Podkreślić również należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy odnoszący się do wskazanych wyżej okoliczności nie pozwala na kategoryczne ustalenia dotyczące terminów realizacji inwestycji dotyczących linii napowietrznych, ich przebiegu i co wydaje się szczególnie sporne zmian w tym przebiegu.

Jak ustalił Sąd Rejonowy, w dniu 14 lipca 2005 roku właściwy organ administracji publicznej wydał decyzję o lokalizacji inwestycji celu publicznego i między innymi ustalił w niej sposób zagospodarowania przestrzennego i warunki zabudowy terenu obejmującego działkę nr (...) dla inwestycji obejmującej także budowę linii energetycznej kablowej oraz wymianę istniejących wraz z ustawieniem nowych słupów energetycznych. Na udostępnienie terenu pod posadowienie inwestycji w zakresie działki nr (...) inwestor uzyskał zgodę Z. C. oraz W. K. (1). Powyższe ustalenie nie znalazło jednak dostatecznego odzwierciedlenia w rozważaniach prawnych. Sąd pierwszej instancji wskazał wprawdzie, że zgoda na realizację inwestycji na gruncie w postaci budowy linii energetycznej jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd, która zgodnie z art. 199 k.c., dla swojej skuteczności wymaga zgody wszystkich

współwłaścicieli i stwierdził, że umowa, której kopia załączona jest do akt, nie jest ważna. Nie kwestionując powyższego stanowiska wskazać należy, że już wynikająca z niego konkluzja jakoby wskazana wyżej umowa nie może mieć żadnego znaczenia dla oceny wpływu rzekomej zgody na niezasadność roszczenia powódki wydaje się być co najmniej przedwczesna. Sąd meriti nie ocenił bowiem konsekwencji prawnych wskazanej wyżej decyzji lokalizacyjnej ani znaczenia powyższej zgody dla oceny dobrej wiary posiadacza co ma wpływ nie tylko na długość ewentualnego okresu zasiedzenia ale również na zasadność zgłoszonych roszczeń ( vide: art. 224 k.c. i art. 225 k.c. ).

Odnosząc się w tym miejscu do treści skargi apelacyjnej wskazać należy, że słusznie podnosi skarżący, iż roszczenie powódki w sprawie niniejszej dotyczy okresu od dnia 1 grudnia 2004 r. do dnia 21 grudnia 2005 r., a zatem nie może ono dotyczyć tej infrastruktury elektroenergetycznej, która została posadowiona na nieruchomościach powódki, a ściślej na działce o nr ewid. (...) (położonej w P. ), w 2006 r. a więc później aniżeli w okresie objętym pozwem. W konsekwencji roszczenie powódki w sprawie niniejszej może dotyczyć jedynie tej infrastruktury elektroenergetycznej, która powstała na nieruchomościach powódki przed dniem 1 grudnia 2004 r. co formułując zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji całkowicie pomija.

Jak wskazano powyżej Sąd Okręgowy podziela co do zasady wyrażony w skardze apelacyjnej pogląd, że wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego: art. 292 k.c., w zw. z 172 § 1 i art. 305<sup>4</sup> k.c. poprzez przyjęcie braku podstaw do ich ewentualnego zastosowania w przedmiotowej sprawie i co za tym idzie stwierdzenie, że pozwany nie mógł nabyć na nieruchomościach powódki prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu, czy też samej służebności przesyłu, w drodze zasiedzenia. Nie sposób również zgodzić się ze stanowiskiem, że państwowego przedsiębiorstwa przesyłowego i jego następców nie można uznać za samoistnych posiadaczy nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, które prowadzi do zasiedzenia służebności w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy nie podziela tym samym wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Rejonowego stanowiska, że skarżący nie przedstawił wiarygodnego dowodu na okoliczność przejmowania posiadania tych linii przez swojego każdorazowego poprzednika prawnego ( poczynawszy od (...) w W. poprzez Zakład (...), następnie Zakład (...), po Zakład (...) Spółkę Akcyjną ). Uznając za bezsporne, że aktualnie pozwany jest posiadaczem urządzeń przesyłowych na nieruchomościach powódki, należy przyjąć, że korzysta z możliwości posiadania tych linii jako następcy wymienionych wyżej podmiotów. Sąd Okręgowy zgadza się z Sądem meriti, że przeniesienie posiadania nie jest faktem, którego istnienie można wywieść z domniemania zawartego w przepisie art. 340 k.c. Wskazać jednak należy, że rozumowanie Sądu narusza przepis art. 231 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego zestawienie wskazanego wyżej faktu użytkowania linii energetycznych z przedstawionymi dowodami określającymi przebieg przekształceń podmiotowych przedsiębiorstw zajmujących się przesyłem i dostawami energii przy właściwym zastosowaniu wskazanego wyżej przepisu art. 231 k.p.c. upoważniało do ustalenia „, że dana służebność będącej przedmiotem sporu linii energetycznej była w sposób nieprzerwany przenoszona na kolejnych posiadaczy”. Wskazując, na problem polegający na tym, że w poszczególnych okręgach energetycznych w Polsce powstawały przeróżne podmioty zarządzające liniami przesyłowymi i nie jest to oczywiste, który podmiot którą linię przejął, Sąd Rejonowy nie dostrzega, że powołany argument przemawia za stanowiskiem wnioskodawcy, którego działalność związana z przesyłem energii z pewnością wiąże się z następstwem działalności podmiotów wcześniej realizujących wskazane zadania. Trudno w tych okolicznościach zgodzić się z twierdzeniem, że w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, iż jednocześnie z utworzeniem przedsiębiorstwa państwowego na mocy zarządzenia Ministra przemysłu Nr (...)doszło do faktycznego przekazania przez Skarb Państwa na rzecz poprzednika prawnego pozwanego linii i urządzeń przesyłowych, których część jest posadowiona na nieruchomościach powódki. Przed powstałym w dniu 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwem państwowym pod nazwą - „ Zakład (...) w Ł.” do w/w daty w obrocie prawnym i ekonomicznym funkcjonowało przedsiębiorstwo państwowe - (...) w W.. Przedsiębiorstwo to było podmiotem wielozakładowym. W jego skład wchodził m.in. Zakład (...) w Ł.. Zarządzał on częścią mienia będącego we władaniu (...). Z zarządzenia(...)Ministra Przemysłu w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że nowe przedsiębiorstwo - Zakład (...) w Ł. zostało utworzone na bazie tej części majątku (...), które było w zasobach Zakładu (...). Powyższą okoliczność potwierdza również decyzja z 19 stycznia 1995 r. Okoliczność, że nie zachował się protokół

zdawczo - odbiorecy nie upoważniała tym samym Sądu Rejonowego do konkluzji, że takie przekazanie w rzeczywistości nie nastąpiło.

Na koniec tej części rozważań wskazać jeszcze należy, że podstaw do przyjęcia ciągłości posiadania należy upatrywać również w przepisie art. 348 k.c. Przenoszenie posiadania następuje nie tylko przez wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzanie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą. Jest to wówczas jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. Za przejściem posiadania (jego konstrukcją i ciągłością) może przemawiać nawet symboliczne przekazanie posiadania. Przymiot posiadania służebności na każdym etapie jest uzewnętrzniony przez przedsiębiorstwo przesyłowe poprzez akty faktycznego władztwa. Są nimi nieprzerwane i ciągle dostarczanie energii elektrycznej przy wykorzystaniu linii i urządzeń przesyłowych, ich konserwacja oraz regularne oględziny i przegląd stanu technicznego posiadanych urządzeń (por. np. postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie wydane w sprawie sygn.. akt II Ca 1204/14). Podnieść należy, że posiadanie służebności nie wymaga nieprzerwanych, permanentnych aktów władczych. Dotyczy to również służebności przesyłu oraz służebności nieruchomości odpowiadającej treści służebności przesyłu (por. nr wyrok SN z 31.05.2006 roku, IV CSK 149/2005, opubl. w Lex Polonica Nr 409449 i wyrok SA w Łodzi z 19.04.2013 roku, I ACa 1356/12, Lex Nr 1313323).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w bardzo obszernych wywodach odwołujących się również do norm konstytucyjnych wyraził stanowisko, że przed sierpniem 2008 r. nie można było zasiedzieć służebności gruntowej treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W ocenie Sądu Okręgowego pogląd jakoby przed dniem wejścia w życie przepisów o służebności przesyłu można było zasiedzieć służebność gruntową w swej treści odpowiadającą służebności przesyłu nie jest sprzeczny z wskazanymi przez Sąd Rejonowy normami konstytucyjnymi. Nie sposób znaleźć rozsądnej argumentacji przemawiającej, za przyjęciem, że wykładnia Sądu Najwyższego przyjęta w szeregu uchwał podejmowanych po 2003 roku ma charakter prawotwórczy. Ustawodawca dostrzegał bowiem potrzebę uregulowania sytuacji, w których na cudzym gruncie posadowiono urządzenia przesyłowe jeszcze przed 2003 rokiem. Sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę w 2008 roku do Kodeksu Cywilnego przepisów rozdziału III działu III dotyczącego służebności jest wbrew twierdzeniom Sądu argumentem przemawiającym za tezą, że służebność gruntowna podobna do służebności przesyłu istniała w systemie prawnym przed tą datą a wskazana regulacja tylko ujedynoliciła obowiązującą w tym zakresie praktykę. Przyjęcie prezentowanych przez Sąd pierwszej instancji poglądów wykluczałoby dopuszczalność jakichkolwiek zmian w wykładni stosowania prawa. Przyjąć bowiem należałoby stanowisko, że raz przyjęta praktyka winna być realizowana bez możliwości jakiegokolwiek ewolucji, uwzględniającej chociażby zmiany w sytuacji społecznej, ekonomicznej, gospodarczej czy wreszcie ustrojowej.

Nie sposób zgodzić się z wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poglądem, że służebność o której mowa, została wdrożona wbrew zakazowi *lex retro non agit* (w polskim systemie prawnym wynikającym z art. 2 Konstytucji). Zgłaszając argumenty na potwierdzenie powyższej tezy Sąd Rejonowy nie dostrzega, że brak inicjatywy właścicieli nieruchomości zmierzającej do ograniczenia dopuszczalności korzystania z ich nieruchomości przez przedsiębiorstwa przesyłowe nie musiał wynikać z niewiedzy o niebezpieczeństwie zasiedzenia tego prawa a mógł stanowić konsekwencję przeświadczenia, że posadowienie i wykorzystywanie infrastruktury przesyłowej wynikało z potrzeby realizacji wyższego dobra jakim w ujęciu historycznym była elektryfikacja i rozwój przemysłowy kraju. Tak więc poddana tak surowej krytyce uchwała Sądu Najwyższego z 2003 r. miała charakter nie tyle prawotwórczy co porządkujący. Właściciele nieruchomości, na których posadowione były linie energetyczne dowiedzieli się, że faktyczne ograniczenie przysługującego im prawa własności może zostać wyrównane stosownym wynagrodzeniem o ile nie upłynął termin zasiedzenia. Wskazana wyżej wykładnie nie miała więc charakteru prawotwórczego nie powołała nowej normy prawnej.

W tym miejscu przypomnieć należy, że konstrukcja „służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu” pojawiła się w judykaturze już w 1991 r., tj. w uchwale Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1991 roku wydanej w sprawie sygn. akt III CZP 73/91, kiedy to po raz pierwszy uznano za dopuszczalne ustanowienie służebności gruntowej umożliwiającej doprowadzenie linii energetycznej. Również przed tą datą istniała możliwość uregulowania

prawa, które w okresie późniejszym przybrało postać służebności przesyłu. Realizacji swoich roszczeń uprawniony podmiot mógł dochodzić na podstawie art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie dostarcza żadnych argumentów, że możliwość taka nie istniała. Powszechnie przyjmowano i nadal przyjmuje się, że bieg zasiedzenia mógł w przedstawionym zakresie rozpocząć się w latach 60-tych, 70-tych i 80-tych ( por. np. orzeczenie SN z 12.05.2015 roku, IV CSK 293/14, Rzeczposp. PGD 2015/36/3, z 4.07.2014 roku, II CSK 551/13, OSNC 2015/6/72 z 27.06.2013 roku, III CZP 31/13, OSNC 2014/2/11 z 22.05.2013 roku, III CZP 18/13, OSNC 2013/12/139 z 16.01.2013 roku, II CSK 289/12, Lex Nr 1288634 z 13.10.2011 roku, V CSK 502/10, Lex Nr 1096048 z 10.07.2008 roku, III CSK 73/8, M.Prawn. 2014/18/980).

Zwrócić również należy uwagę na okoliczność, że ograniczenie prawa własności w sposób odpowiadający służebności przesyłu przewidywał również ustawodawca. Jak wynika z nieobowiązującego już przepisu art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. z 1974r., Nr 10, poz.64 z późn zmian) organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Odwołując się do powyższej regulacji Sąd Najwyższy potwierdził, że w wypadku kiedy przedsiębiorstwo korzysta z sieci przesyłowej zrealizowanej w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) i wykonuje w stosunku do niej uprawnienia przewidziane w ust. 2 tego przepisu, jego działanie nie może być uznane za posiadanie cudzej nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, ponieważ właścicielowi został odjęty ten zakres uprawnień właścicielskich do korzystania z nieruchomości ( vide: postanowienie z 13 sierpnia 2015 r. sygn.. akt I CSK 959/14 ). Wyjaśnił przy tym jednocześnie, że wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Jeżeli w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku nowelizującej kodeks cywilny, przedsiębiorstwo państwowe korzystało bez tytułu prawnego z cudzej nieruchomości (niepaństwowej) w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji wybudowanych przez to przedsiębiorstwo urządzeń przesyłowych, to było ono posiadaczem służebności gruntowej podobnej do służebności przesyłu w rozumieniu art. 352 § 1 KC. ( postanowienie z 21 maja 2015 r. sygn.. akt IV CSK 468/14 ).

Już tylko dla porządku przypomnieć należy, że podobną regulację przewidywała ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z dnia 29 kwietnia 1985 r. (Dz.U. Nr 22, poz. 99) tj. z dnia 28 lutego 1991 r. (Dz.U. Nr 30, poz. 12) wskazując w art. 47 ust 1, że wywłaszczenie nieruchomości polega na odjęciu lub ograniczeniu w drodze decyzji prawa własności lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości.

W uzupełnieniu powyższych uwag wskazać należy, że prawo własności jako najpełniejsze prawo rzeczowe nie jest nieograniczone. Ustawodawca w szeregu przepisach wyznacza granice tego prawa. Takich ograniczeń należy upatrywać w instytucji zasiedzenia wyrażonej w przepisie art. 172 k.c. i następnych, które w niniejszej sprawie mają zastosowanie odpowiednie (por. art. 292 k.c.).

U podstaw zasiedzenia, leży ochrona posiadacza rzeczy ( prawa), który włada nim nieprzerwanie przez odpowiednio długi czas. Z drugiej strony ten prawnie dopuszczalny sposób nabycia własności ( służebności) jest uzasadniony biernością właściciela rzeczy, który nie podejmuje przewidzianych prawem żadnych akcji zaczepnych wobec posiadacza. W zaistniałej sytuacji trudno zarzucić wnioskodawcy, że realizuje swoje uprawnienia zgłaszając zarzut zasiedzenia służebności. W konsekwencji nie można uznać, że doszło do naruszenia przywołanych wyżej norm konstytucyjnych.

Nie sposób się jednocześnie zgodzić z wyrażoną w zaskarżonym orzeczeniu sugestią jakoby uwzględnienie wniosku o zasiedzenie stanowiło naruszenie przepisu art. 31 ust 1 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Dalsze wyjaśnienie powołanej instytucji szeroko przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia nie wymaga ponownego przytoczenia. Trudno natomiast uznać, że tak daleko idące konsekwencje jakie mogłyby powstać na skutek wykluczenia dopuszczalności zasiedzenia służebności nie mogłyby prowadzić do niebezpieczeństwa naruszenia bezpieczeństwa państwa rozumianego również jako szeroko rozumiane bezpieczeństwo energetyczne. Zapewnienie swobodnego przepływu energii elektrycznej nie jest jednocześnie dobrem mniej wartym ochrony niż prawo własności nieruchomości, na której przebiegają urządzenia przesyłowe. Jednocześnie uwzględnić należy, fakt że z reguły ingerencja przedsiębiorstwa energetycznego w prawo własności nie jest nadmierna nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że uznanie, iż ewentualne przyznanie możliwości ograniczenia tego prawa w drodze służebności narusza zasadę proporcjonalności.

Reasumując stwierdzić należy, że w świetle postanowień przepisów art. 352 § 1 k.c. art. 292 k.c. i art. 172 k.c. możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie może być kwestionowana. Przepisy te określają możliwości nabycia przez zasiedzenie także służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których stanowi art. 49 k.c. wskazując na przesłanki tego nabycia, jak i podmioty, na rzecz których stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie może nastąpić. Z kolei dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo państwowe została potwierdzona w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego ( por.: uchwała z dnia 17.01.2003 r. , III CZP 79/02, OSNC z 2003 r., nr 11, poz. 142; wyrok z 31.05.2006 r., IV CKS 149/05, LEX nr 258681, postanowienie z dnia 8.09.2006 r., II CSK 112/06, LEX nr 193240; postanowienie z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, LEX nr 196515, uchwała z 7.10.2008 r., III CZP 89/09, LEX nr 458125; postanowienie z 5.06.2009 r., I CSK 495/08, LEX nr 511975), jak też i w doktrynie.

Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu na podstawie art. 292 w zw. z art. 172 k.c. ( tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, Lex nr 1096048).

Za dopuszczalną co do zasady uznać więc należy możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która wprowadziła do polskiego systemu prawnego służebność przesyłu (zob. postanowienie SN z dnia 4 października 2006 r., II CSK 11/06, niepubl.; postanowienie SN z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, Biul. SN 2002, nr 11, s. 7; wyrok SN z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681; wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 679/04, niepubl.; postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 11). W uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Biul. SN 2008, nr 10, s. 7; Lex nr 458125) Sąd Najwyższy wskazał, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305 1 -305 4 k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w ruchu przedsiębiorstwa.

W uzupełnieniu powyższych rozważań należy powołać postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 lutego 2015 r. ( sygn. akt II CSK 310/14 ) w którym wyjaśniono, że „należy się zdecydowanie opowiedzieć za koncepcją służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu”. Koncepcja ta stwarza podstawy dla uregulowania w drodze cywilnoprawnej uprawnień przedsiębiorstwa przesyłowego do korzystania w określonym zakresie z cudzej nieruchomości. Taka wykładania przepisów o służebności gruntowej nie narusza też zasady numeru clausu ograniczonych praw rzeczowych. Służebność gruntowa jest bowiem jednym z ograniczonych praw rzeczowych. Służebność przesyłu jest zaś prawem na rzeczy cudzej bardzo bliskim służebności gruntowej. Wyraźnie podkreślał to stan prawny na tle dekretu o prawie rzeczowym, który regulował tą służebność wprost w dziale służebności



gruntowe. Także obecna regulacja zawarta w art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. wskazuje, że do służebności przesyłu należy odpowiedni stosować przepisy o służebności gruntowej. W tej sytuacji brak podstaw, aby po wyraźnej zmianie stosunków społeczno-gospodarczych, gdy służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu pozwala na uporządkowanie relacji prawnych pomiędzy właścicielami nieruchomości, przez które przechodzą urządzenia przesyłowe, a przedsiębiorstwem przesyłowym, przywiązywać nadmierną wagę do regulacji stworzonej dla zupełnie innych warunków i potrzeb. Koncepcja służebności gruntowej o treści służebności przesyłu pozwala na sięganie przez zainteresowanych po cywilnoprawne środki uregulowania ich wzajemnych relacji bez konieczności angażowania władzy publicznej. Pozwala ona także na zapełnienie swoistej luki, jaka po zniesieniu zasady jedności własności państwowej i przywróceniu jednakowej ochrony każdego właściciela powstała wskutek niewprowadzenia wprost do Kodeksu cywilnego, w jego pierwotnej wersji, służebności przesyłu.

W tym miejscu należy się odnieść do jeszcze jednej zgłaszanej przez Sąd pierwszej instancji wątpliwości przypominając, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia został zawarty pogląd wskazujący, że strona pozwana swój zarzut zasiedzenia służebności gruntowej treścią odpowiadający służebności przesyłu zgłosiła zbyt późno (nie w odpowiedzi na pozew). Sąd Rejonowy podniósł, że pełnomocnik pozwanej był zobowiązany do wniesienia odpowiedzi na pozew, a w niej wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków - w tym dowodowych - pod rygorem ujemnych skutków procesowych i w określonym terminie sformułował jedynie zarzut zasiedzenia służebności przesyłu, a dopiero później w piśmie datowanym na 3 czerwca 2015 roku zarzut zasiedzenia prawa odpowiadającego treścią służebności przesyłu co jego zdaniem winno prowadzić do uznania, że już drugi z zarzutów winien być na zasadzie 207 § 6 k.p.c. pominięty. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. W ocenie Sądu Okręgowego ocena czy skutkiem zasiedzenia doszło do nabycia prawa rzeczowego ma charakter oceny prawnej, i obowiązek jej przeprowadzenia obciąża sąd rozpoznający sprawę, w której to zagadnienie jest istotne dla rozstrzygnięcia. Wskazana analiza prawna winna być więc przeprowadzona każdorazowo w sprawie, której przedmiotem są roszczenia związane z ochroną własności (możliwość ich dochodzenia uzależnia więc zakres prawa własności powoda). Zgłoszenie przez stronę ewentualnego zarzutu zasiedzenia pozostaje istotne jedynie o tyle, że potwierdza wolę nabycia prawa we wskazanym trybie, nie jest natomiast procesowo niezbędne dla przesłankowego stwierdzenia, że do jego nabycia przez zasiedzenie w rzeczywistości doszło. W konsekwencji za uzasadniony uznać należy zgłoszony w skardze apelacyjnej zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 207 § 6 k.p.c., z jednoczesnym zastrzeżeniem, że naruszenie to sprowadziło się tylko do wyrażenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnego poglądu prawnego i nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy pomimo uznania, że omawiany zarzut został zgłoszony po terminie dokonał jego merytorycznej oceny.

W przedmiotowej sprawie pozwany już w odpowiedzi na pozew zgłosił zarzut zasiedzenia. Okoliczność, że jego sprecyzowanie nastąpiło dopiero później wniesionym piśmie procesowym w żadnym razie nie zwalniała sadu od obowiązku jego rozpoznania.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy, winien więc uznając za dopuszczalny co do zasady zarzut zasiedzenia, ocenić czy wnioskodawca posiadał infrastrukturę przesyłową na działkach stanowiących własność powódki w sposób i w okresie niezbędnym dla zasiedzenia (w oparciu o treść art. 172 k.c.). Winien przy tym dokonać oceny charakteru posiadania, w kontekście dobrej lub złej wiary, uwzględniając przy tym okoliczność, że budowa urządzeń przesyłowych miała miejsce w różnych okresach. Dla oceny charakteru posiadania nie bez znaczenia będzie również ocena zeznań dotychczas przesłuchanych świadków szczególnie w kontekście zakresu ingerencji pozwanego w nieruchomości powódki i samodzielności przy podejmowaniu związanych z tym czynności. Dokonując tej oceny Sąd pierwszej instancji rozważył zawarte w uzasadnieniu apelacji argumenty, że „posiadania prowadzącego do zasiedzenia stosownego prawa nie wyklucza również uzyskiwanie przez pozwaną „zgody” poszczególnych właścicieli na wejście na ich nieruchomości celem dokonania np. stosownej przycinki, czy też konserwacji urządzeń przesyłowych. Powyższe należy więc raczej traktować jako uzgodnienia obu podmiotów, które ze strony pozwanej, czy też jej poprzedników prawnych, mają bardziej charakter grzecznościowy.”

Spór w zakresie przebiegu linii energetycznych na nieruchomościach powódki, daty ich posadowienia i przebudowy Sąd rozstrzygnie uwzględniając dyrektywy wynikające z treści art. 6 k.c. i w razie potrzeby przy uwzględnieniu właściwej inicjatywy dowodowej stron po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego który ustali na podstawie zgromadzonej dokumentacji przebieg linii energetycznych w poszczególnych okresach.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 108 § 2 k.p.c.

SSO Paweł Hochman SA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Paweł Lason

Na oryginale właściwe podpisy